

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl. w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynną od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynną od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

ś. + p.

Alojzek-Rajek ŻUKOWSKI ukochany nasz synek

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zesnął w Panu dnia 8 czerwca 1925 r. mając 7 miesięcy. Wyprowadzenie zwłok z domu żaloby przy ul. Objazdowej 6, na cmentarz Rossa odbędzie się w środę dnia 10-go czerwca o godz. 6 wiecz.

O tym tak bolesnym wypadku powiadamy krewnych, przyjaciół i znajomych. Rodzice, braciśzek, babcia i ciotki.

DOM HANDLOWY

W. i E. Szumańscy

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 1.
poleca w wielkim wyborze

DZIAŁ MĘSKI: Palta gabardynowe i gumowe, koszule jedwabne i zefirowe, krawaty, kołnierzyki, rękawiczki, łaski, parasole.
DZIAŁ DAMSKI: Palta i kostiumy od najtańszych do oryginalnych modeli wiedeńskich i paryskich, suknie wyciśnięte i spacerowe, bluzki, szlafroczki, rękawiczki, parasolki, wykwintną bieliznę.

Z powodu kończącego się sezonu ceny niższe. 5-3

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

Biuro Przepisywań

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.
Ceny bardzo przystępne.

Wypzedaż MEBLI

pokoju: Jadalnych, sypialnych, saloników kuchennych i części pojedynczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, ul. Niemiecka 15.

Kobieta-lekarka

Dr. Zofja Zeldowicz

Choroby kobiece, weneryczne i skórne.
Przyjm. 12-5. Ul. Mickiewicza 24 m. 4.

Od Redakcji do Czytelników!

Zmiany dokonane przez wojnę światową, a na podstawie jej wyników przez Traktat Wersalski i różne uzupełnienia, wywołały takie przekształcenie stosunków światowych iż dzisiaj człowiek wykształcony nie zawsze potrafi zorientować się czytając gazety o tych lub innych wydarzeniach w poszczególnych Państwach.

Nie tylko polityk zawodowy, ale każdy przeciętny czytelnik interesuje się biegiem wypadków światowych, chce wiedzieć skąd powstał ten lub inny prąd, dla czego grasuje bolszewizm w Bułgarii, dla czego Francuzi zostali wciągnięci w wojnę Marokańską, jakie są siły i tendencje ekonomiczno polityczne w Jugosławii, na Litwie, Łotwie w Estonii i t. d. jaka jest sytuacja Polski na podłożu ekonomicznym i politycznym wśród stałej gry wszechświatowych potęg, jakie widoki na przyszłość ma Sjonizm, i t. d. na jaki handel zagraniczny może Polska liczyć.

By móc odpowiedzieć na te pytania lub wyrobić sobie przeciętnie życiowe przekonanie należy mieć pojęcie o nowych twarach politycznych o nowej koniunkturze państw i ich interesach na arenie światowej, oraz psychice ludów je składających.

Polska literatura nie posiada w tym zakresie żadnych prac nie tylko ściśle naukowych, ale nawet popularnych. Polska myśl społeczna nie jest świadoma rzeczy dokonanych istotnego stanu rzeczy raczej nie zna statycznych i dynamicznych stosunków współczesnych. Ludzie żądni są wiedzy ujętej nie w mgliste przesłanki metafizyczne, a w zrozumiałą formę.

Wobec tego Redakcja „Kurjera Wileńskiego”, idąc w myśl niejedenkrotnie wyrażonych prośb w tym kierunku zdecydowała dać szereg popularnych artykułów ujmujących w ogólnych lecz zasadniczych zarysach przytem w zupełnie dostępnej formie stan poszczególnych państw z uwzględnieniem życiowych interesów każdego z nich i wynikających stąd możliwości, jak również psychikę poszczególnych narodów.

Artykuły te w postaci feljetonów zaczną się ukazywać w „Kurjerze Wileńskim” już w ciągu bieżącego miesiąca o czem redakcja podaje do wiadomości czytelników.

Pakt gwarancyjny i Traktat Wersalski.

Telegramy przyniosły nam wiadomość iż pomiędzy rządami Francji i Anglii doszło do porozumienia w sprawie paktu gwarancyjnego. Nie ludźmy się aby porozumienie to było całkowite, albo trwałe: każdy nowy podmuch z Berlina może zachwiać tą wątłą budową, chodzi tu bowiem nie o ostateczne uzgodnienie stanowisk obu narodów w stosunku do paktu bezpieczeństwa, ale jedynie o odpowiedź na propozycje niemieckie z dnia 8 lutego r. b., propozycje, które same nie zawierają jeszcze zupełnie dokładnego ujęcia projektu paktu gwarancyjnego.

Punkt widzenia angielski, zmieniony pod wpływem rzędu francuskiego ma być następujący:

- 1) Anglia gwarantuje bez zastrzeżeń wschodnie granice Francji.
- 2) Nie chce się w żadnym razie mieszać lub angażować w sprawy związane z ochroną zachodnich granic Polski.
- 3) Uznaje, że ewentualne zawarcie paktu bezpieczeństwa w niczem nie uszczupli ani nie wprowadzi żadnych zmian w Traktacie Wersalskim i w pakcie Ligi Narodów.
- 4) Rząd brytyjski pozostawia Francji zupełną swobodę działania w zakresie zobowiązań wypływających z traktatów, zawartych przez nią z Polską i Czechosłowacją.

Powyższe punkty wytyczne porozumienia franko-angielskiego, o ile odpowiadają rzeczywistości, mają charakter przedewszystkiem negatywny, jak zresztą wszystkie owoce kompromisów, polegających na uzgodnieniu nie treści ale formuł dyplomatycznych. O tem, że Anglia gotowa jest zagwarantować granice nad Renem—wiedzieliśmy oddawna. Co jest najbardziej charakterystycznym, to fakt, że Wielka Brytania odrzeka się, poza kwestją bezpieczeństwa Francji, od wszelkich spraw, mogących wprowadzić ją w bliższy związek z sprawami kontynentu środkowo-europejskiego.

Ze Wielka Brytania nie chce bronić Polski, nawet wobec brutalnych napaści ze strony Niemiec — zdaje się to nie ulegać żadnej wątpliwości Rady Ligi Narodów, jeżeli w swym art. 10 przewiduje pomoc międzynarodową państwu napadniętemu, jest zbyt ogólnikowy, aby mógł wytworzyć przymus prawny do wystąpienia zbrojnego. Nie przyjęcie

przez Anglię Protokołu Genewskiego będącego jedynie i wyłącznie przepisem wykonawczym do art. 10 Paktu Ligi świadczy w sposób zupełnie niedwuznaczny o niechęci rządu londyńskiego do krepowania swojej polityki w stosunku do nowych państw powstałych na ruinie mocarstw rozbiorowych. Rząd londyński uważa że już i tak poszedł za daleko wiążąc się z Traktatem Wersalskim i Paktem Ligi.

Sytuacja wytworzona przez stanowisko Anglii wobec zagadnienia bezpieczeństwa jest taka, że może doprowadzić do zawarcia paktu gwarancyjnego na zachodzie, gdyż właściwie nie obecnie nie stoi mu na przeszkodzie o ile jak wzmiankowaliśmy—rząd niemiecki nie zechce wznieść ponownie niesnasek wśród sprzymierzonych. Jakże mogą być ewentualne konsekwencje tego nowego paktu?

Byłoby fatalnym błędem opierać się wyłącznie na formalnych klauzulach układu stwierdzającego, że pakt gwarancyjny nie może wprowadzić żadnych zmian w Traktacie Wersalskim. Rzeczywiście, formalnych zmian żadnych, ale istotne modyfikacje, w w układzie sił przez Traktat Wersalski stworzonym, dąga znaczne. Pakt taki będzie się równał szczęśliwemu wycofaniu podpisu Anglii w traktacie Wersalskim.

Katastrofa? Bynajmniej; tylko przegrupowanie sił. Wycofanie Anglii będzie musiało znaleźć przeciwwagę we wzmocnieniu tych elementów, którym zależy na utrzymaniu klauzul terytorjalnych Traktatu, a więc na skonsolidowaniu aliantów: polsko-francuskiego, francusko-czeskiego oraz układy polsko-czeskie.

Ale tutaj nasuwa się pytanie czy to wzmocnienie pozycji obronnych trzech państw, wystawionych na niebezpieczeństwo najazdu niemieckiego będzie miało na celu utrzymanie Traktatu Wersalskiego w całości? Czy Francji, Anglii i Czechosłowacji zależeć będzie w jednakowej mierze na utrzymaniu kolonii niemieckich przy Anglii, co na ochronie granicy nad Renem i Wisłą.

Odpowiedź wypaść musi negatywnie. Zróźnikowanie Traktatu Wersalskiego będzie najbliższą konsekwencją Paktu Gwarancyjnego.

Jan Sołtan.

Z Sekcji dla Spr. Mniejszości Narodów. Komitetu Polit. Rady Min.

Sprawy cerkwi prawosławnej i szkolnictwa dla mniejszości narod.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj po południu odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Grabskiego posiedzenie Sekcji dla spraw Mniejsz. Nar. i Ziemi Wschodnich Komitetu politycznego Rady Min.

W posiedzeniu tem udział wzięli ministrowie: Stan. Grabski, Żychliński, gen. Sikorski, kierownik Min. Reform Rolnych p. Radwan i wicemin. Smólski.

Tematem obrad były sprawy, dotyczące szkolnictwa dla mniejszości narodowych oraz uregulowania stosunku państwa do cerkwi prawosławnej. Postanowiono, że uchwały Sekcji po zatwierdzeniu ich przez Radę Ministrów będą podane do wiadomości publicznej.

Wiadomości polityczne.

Poglądy Francji i Anglii w sprawie paktu bezpieczeństwa są zgodne. Odpowiedź doręczył na Briandowi przez Chamberlaina stwierdza całkowitą zgodność poglądów Francji i Anglii w sprawie od powiedzi, jaka ma być udzielona na propozycje niemieckie, dotyczące paktu bezpieczeństwa.

Chodzi tylko o wprowadzenie do tekstu kilku zdań ustalających to porozumienie w ostatecznej redakcji.

Obecnie całkowite porozumienie Francji, Anglii i Belgii stwierdza, że W. Brytania jest stanowczo zdecydowana gwarantować granice nadreńskie określone przez Traktat Wersalski. Anglia uważać będzie za casus belli wszelkie pogwałcenie przez Niemcy klauzul terytorjalnych i wojskowych dotyczących granicy nadreńskiej.

Dla zagwarantowania tej granicy Anglia zobowiązuje się do dyspozycji Francji i Belgii oddać całość swych sił wojskowych morskich i powietrznych. Co się tyczy wschodnich granic Rzeszy, Anglia oświadcza z naciskiem swoją wierność postanowieniom i zobowiązaniom Traktatu Wersalskiego.

Granice Polski i Czechosłowacji pozostają pod ochroną paktu Ligi Narodów. W tym znaczeniu Anglia uznaje i potwierdza, Anglia pozostawia Francji całkowitą swobodę nadawania jej zobowiązań charakteru ogólnego, które są wspólne wszystkim członkom Ligi Narodów takiej formy jaka jej najlepiej odpowiada w interesie jej sojuszników.

Wszelkie konwencje oczywiście winny pozostawać zgodne z duchem i literą paktu Ligi Narodów. Wreszcie na wypadek, gdy jej sprzymierzeńcy ulegną oczywistej napaści, Francja upoważniona będzie od użycia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, mającej na celu niesienie pomocy napadniętym sprzymierzeńcom.

Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów może nastąpić dopiero wtedy, gdy pakt bezpieczeństwa całkowicie odpowiadający wymienionym powyżej warunkom zostanie podpisany przez rząd Rzeszy.

Wobec otrzymania odpowiedzi angielskiej Briand jest w możności przesłania Berlinowi tekstu odpowiedzi francuskiej na propozycje niemieckie, dotyczące paktu bezpieczeństwa. (Pat).

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, noczołciowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9-12 i 5-8. ul. Mickiewicza 24, m. 4.

D-r S. Margolis

Gabinet Reinogenowski, prześwietlenia, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena, Wileńska 39 (róg Mostowej). Tel. 920.

KTO

chce wiedzieć

o której godzinie pociągi odchodzą lub przychodzą do Wilna, jak również jakie są ceny biletów do główniejszych stacji

niech kupi

NAJNOWSZY ROZKŁAD JAZDY.

Cena tylko 30 gr.

Nabyć można w księgarniach, w składach materiałów piśmiennych, w kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Parę uwag z powodu zjazdu konserwatorów w Wilnie.

Czy obecny zjazd konserwatorów państwowych z ograniczonym udziałem osób, bo niektórych tylko przedstawicieli instytucji i towarzystw naukowych, sprostą niełatwemu zadaniu znanajomienia się dokładnego ze wszystkimi potrzebami w dziedzinie archeologii, zabytków kultury rodzimej i sztuki, potrzebami i sposobami ich inwentaryzacji i ochrony natchmiastowej, tak po ostatniej zwłaszcza wojnie, u nas pałacej, — poważamy się wątpić.

Zbyt szczupłe grono członków wileńskich i kresowo-wschodnich rad czy komitetów opieki nad zabytkami i dziełami sztuki zacieśnione — bez udziału doradców i bez zwolnienia nieoficjalnych znawców przedmiotu, terenu krajowego i jego tradycji powodować jedynie musiały, niedostateczne przygotowanie się do zjazdu.

Dosyć starannie jest prowadzone np. Tow. Przyjaciół Nauk, ile że ma swą od lat 18 popularność i sławę ustaloną; dość słabo się ruszają inne towarzystwa i koła naukowe; egzystencja Tow. Miłośników Wilna opiera się na energii paru, przeciętnych zresztą wieloma innymi zajęciami naukowymi i społecznymi członkami.

Nie umiemy zachęcić szerszych kół inteligencji do zainteresowania się tem, — co w obecnej chwili tak bardzo nas obchodzić powinno — to jest sprawami starożytności i sztuki nie urządzając np. odnośnych wystaw retrospektywnych. Nie jednego obywatela, kompetentnego niekiedy znawcę tych dziedzin wiedzy, zniechęca się do bliższej współpracy w komitetach, przez stałe protegowanie (więcej na efekt reprezentacyjny) t. zw. ludzi „z marką”, rzekomej niekiedy powagi, działaczy doświadczonych, za słabych by odmówić zaszczytowi figurowania na czele tego lub owego komitetu. A skądże ci ludzie, niewątpliwie najlepszej woli, wezmą czasu na te wszystkie imprezy społeczne, odporne nerwów i niestrudzonej głowy?...

Rzecz, iż gdyby ktoś, nie przebiegający w społecznikach naszych jak w ulegalkach, zapragnął zgrupować dajmy na to towarzystwo miłośników pamiętek i antykwarystwa gwoli intensywnego w czynnie ratowania resztek nieulegających niszczeniu — w muzeach, dworach i po wsłach (nie nawiedzonych jeszcze przez handlarzy) zabytków kultury historycznej i przeddziejowej, gwoli ochronie krwawego często dobytku ojców i pradziadków od żydowskich spekulantów, domokrażnych wyzyskiwaczy, czyhających nawet na źle niekiedy strzeżone przez administratorów kościelnych rzekome „bezwartościowe rupiecie” przez niedbalstwo jedynie bagatelizowane niewciążanie do inwentarzy zakrystyjnych; gdyby, prztem, takie Towarzystwo zamierzyło z czasem założyć poważny magazyn spółkowy antykwarski — rzecz, że to wszystko nie przyszłoby nam z trudnością.

Dziś kolekcjonerzy starożytności i dzieł sztuki nie są zsolidaryzowani, nie mają się gdzie zbierać, zaznajamiać, oświecać w rzeczach, do których z tych jedynie powodów często się zniechęcają, wyprzedają głównie żydkom usługowym ładne zawiązki swych zbiorów.

Mamy w Wilnie kilka antykwarni żydowskich, jądny ruchliwy, zręczny, a użyteczny bardzo właściciel sklepu przy ul. Dominikańskiej — polak (od kilku miesięcy ciężko słabujący); drugi polski, naukowo prowadzony, antykwariat jakże pożądanym

Czyż Wilno wystarczyć może taki stan handlu antykwarskiego? Wilno polskiemu, w którym tak nam brak milego, doskonale kompetentnego, zwłaszcza w rzeczach numizmatyki i wojskowości polskiej, starożytnika, jakim był nieodżałowanej pamięci Lucjan Moraczewski, dookoła którego skupialiśmy wszyscy (był ogromnie ustosunkowany, uczynny i gościnny, wykształcił się pod wpływem dawnej z przed 1864 r. bardzo zasłużonej Komisji Archeologicznej).

Czy nasi działacze wileńscy, przy zjeździe konserwatorów obradujący, znają wszystkie miejscowe zbiory prywatne? Z pewnością nie! Nawet b. mało znają właściciele samych, ich zamieszkania, aspiracje...

Kongres, kongres wszechpolski na kresach naszych archeologów uczonych i amatorów starożytności, łącznie z wielką wystawą chociażby pokazów typowych w różnych specjalnościach kultury naszej i obcej. Wystawa starożytnych zabytków celowo niezbędną jest tutaj i to w latach najbliższych.

Pozostaliśmy w tyle co do tych spraw. Ileż tu u nas ignorantów przeszłości cywilizacyjnej.

Taki zjazd urządzili z wielkim, acz w założeniach nie beztendencyjnym, pożytkiem — Moskale w Wilnie przed 32 laty, pod egidą Petersburskiego carskiego Towarzystwa Archeologicznego.

Brali udział w tym kongresie naukowym niektórzy oficjalni przedstawiciele nauki polskiej z Warszawy i z kresów, profesorowie uniwersytetu. Wandalin Szukiewicz nie uczestniczył, jeno figurował na ówczesnej wystawie, ileż pracujący dla kraju i mając „carte blanche” „kopaczka” cmentarzysk i „piłkalli” w pow. lidzkim i trockim, musiał być w stosunku do petersburskiej komisji oportunistą.

Z Wilna brali udział w tej wystawie, prócz moskali „czynowników”, nadto marszałek gubernialny Adam Plater, retnistrz Moraczewski i A. Szutinas, Litwin, całą duszą oddany sprawie kultury polskiej, stąd bardzo kochany, potem bisk. K. Michalkiewiczem, jak również z krasiami te słowa, pomyślnie wspólną prowadził ideję: wzniesienia pomnika trzykrzyżskiego.

W owej rosyjskiej wystawie udziału nie brałem z zasady, chociaż na nie oficjalnie zaproszono, — w domu zbior paruset wykopalisk z różnych epok, tudzież rozmaitych zabytków już przed r. 1885.

O powyższym kongresie pisałem wówczas dużo w „Gazecie Warszawskiej”.
L. Us.

Teatr Polski

Dziś
Ja tu rządę.
krotowhwa W. Rapackiego.
Początek o g. 8 m. 15 w.

Teatr Letni

Występy **Wiktora Kaweckiej**
Dziś poraz ostatni
Potęga miłości.
opereka A. Willińskiego.

Jutro
Manewry jesienne.
opereka Kalmana.
Początek o g. 8 m. 15 w.

Zadajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego”.

Przesilenie trwa.

P. Ratajski ustąpi. P. Roman kandyduje na jego miejsce.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzień wczorajszy, mimo półurzędowych zapewnień, nie przyniósł roztrzygnięcia w dotychczasowej sytuacji przesileniowej.

Na konferencji, jaką p. premier Grabski odbył w niedzielę z panem Prezydentem Rzeczypospolitej, postanowiono przyjąć dymisję p. Ratajskiego. Z wysuniętych kandydatów najodpowiedniejszą jest kandydatura p. Romana, b. Delegata Rządu na Ziemię Wileńską, obecnie prezesa tak zw. Komisji 3-ch, powołanej do ujednostajnienia prawodawstwa na Ziemiach Wschodnich.

P. premier konferował wczoraj z przedstawicielami klubów parlamentarnych, jako to: z pp. Głabińskim (Z. L. N.), Barlickim (P. P. S.), Chacimskim (Ch. D.) i Dubanowiczem (Ch. N.)

W rozmowach tych przedstawiciele powyższych klubów zgłosili pewne obiekcje pod adresem p. Romana, najostrej protestował klub P. P. S. Jednak mimo tych sprzeciwów inni kandydaci nie są w obecnej chwili brani pod uwagę. Wczoraj późnym wieczorem p. premier udał się do Belwederu by p. Prezydentowi przedłożyć rezultaty całodziennych konferencji.

Należy się więc spodziewać, że sprawa następcy po p. Ratajskim albo już wczoraj późnym wieczorem została zdecydowana, albo to nastąpi dziś w godzinach przedpołudniowych.

Wicemin. spr. wew. p. Smólski do dymisji. Grzeczna chadecja dostanie w nagrodę cukierek — tekę ministerjalną.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W kołach politycznych mówią o mającej nastąpić dymisji wicemin. Smólskiego.

Koła te twierdzą że w razie dymisji p. Smólskiego stanowisko jego nie będzie obsadzone, natomiast p. premier byłby skłonny ofiarować klubowi Chrz. Dem. jako jednemu z najjaśniejszych wobec Rządu portfel z innego ministerstwa (prawopodobnie chodziło o Ministerstwo Sprawiedliwości).

Konferencja min. Skrzyńskiego z posłem sowieckim.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Onegdaj powrócił z Moskwy p. Wojkow poseł sowiecki w Warszawie. Wczoraj p. min. Skrzyński odbył z pos. Wojkowem dłuższą konferencję podczas której poruszono szereg spraw aktualnych natury politycznej i gospodarczej.

Nowelizacja ustawy o walce z lichwą i spekulacją.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dziś odbędzie się w Min. Przem. i Handlu Konferencja w sprawie ustawy o walce z lichwą i spekulacją.

Konferencja ta wywołała żywe zainteresowanie w stołecznych kołach przemysłowo-handlowych.

Przewalutowanie pożyczek i listów zastawnych miejskich.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dn. 29 maja reskryptem Min. Skarbu ustanowiono plan Konwersji pożyczek i listów zastawnych Tow. Kredytowego m. Warszawy.

Wobec tego Tow. Kredytowe Miejskie przystępuje już w najbliższych dniach do zmiany dotychczasowych listów zastawnych rublowych i markowych na nowe listy złotych.

Jednocześnie zarządza została odpowiednia zamiana spisów hipotecznych nieruchomości miejskich na których ciążyą pożyczki T-wa.

Należy dodać iż obok Warszawy konwersję pożyczek i listów zastawnych przeprowadza bank wileński i T-wo Kredytowe m. Kalisza.

Nieprawdopodobne.

(Od własnego korespondenta).

Jak się dowiadujemy zwolniony i zdegradowany bez prawa do emerytury były wojewoda poleski Downarowicz, zawdzięczając stosunkom w stolicy otrzymał ciepłą posadę kierownika budowy koszar na całą Polskę z pensją około 5 tysięcy złotych (!) miesięcznie.

Jeżeli to prawda to p. ex — wojewoda po stracie moralnej awansował materialnie.

Z Rosji Sowieckiej.

Ziemia włościańska w dzierżawę.

3-ci Zjazd Sowietów uchwalił umożliwienie oddawania w dzierżawę ziemi leżącej odległym, najbiedniejszym chłopom niemających robotników ani też inwentarza martwego i żywego. Zjazd pozwolił oddawać ziemię w dzierżawę na dwa zasiewy przy płodozmianie lub też na przeciąg nie więcej niż 12 lat przy 3—4 połowce.

Zarządowi związku polecono usunąć wszelkie przeszkody przy oddawaniu w dzierżawę poszczególnym rolnikom ziemi z niewykorzystanego funduszu rolnego stowarzyszeń chłopskich, z tym, by dochód z tej dzierżawy służył na potrzeby budżetu rejonowego. (x)

Zakończenie roku szkolnego.

Na Białorusi sowieckiej zakończono rok szkolny we wszystkich zakładach naukowych w dniu 4 bm. (x)

Pożary na Białorusi.

Pożary na Białorusi sowieckiej się wzmagają, wskaźnikiem czego może być wypłata przez główny zarząd ubezpieczenia państwowego dla pogorzalców.

Począwszy od 1-go października roku ub. do dnia 1-go maja rb. wypłacono 318.335 rubli. W maju suma wydana pogorzalcem wynosi 150.000 złotych. (x)

Pomnik Lenina.

Kolejarze stacji Krymskaja, pracując 38 „subotników” zebrali środki na budowę pomnika Lenina. W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika. (x)

Japońsko-sowiecka konferencja kolejowa.

Do Kom. Lud. Komunikacji ZSSR. wpłynęło od rządu japońskiego memorandum w którym ten ostatni oświadcza, że pożądanym byłoby zwolnienie w najbliższej przyszłości konferencję w celu omówienia sprawy ustalenia komunikacji między ZSSR. a Japonją, zarówno kolejowej, jak i wodnej.

Japoński departament kolejowy proponuje jako miejsce zwolnienia konferencji obrac Moskwe. Przyczem wskazuje na to, że pożądanym byłby udział w konferencji przedstawicieli Wschodnio-Chińskiej kolei i sowieckiej floty handlowej.

Turecki konsul w Odesie.

Do Odesy przybył turecki konsul generalny Minuif Bej.

Propaganda sowiecka na Sachalinie.

Na Sachalinie Północnym w ostatnich dniach japońskiej ewakuacji otwarta została sowiecka księgarnia.

Znaczną ilość książek zakupili również japończycy.

Wydobywanie zatopionych statków.

Zarząd Kronsztadzkiego wojennego portu przystąpił do wyciągania z dna morza 30 statków, zatopionych podczas wojny domowej.

Część wyciągniętych statków zostanie odbudowana, a część pójdzie na szmelc (x).

Popierajcie

Żeglugę Morską i Rzeczną!

Ze wspomnień H. Steeda.

(Dalszy ciąg.)

Dziennikarstwo w Anglii we Francji i w innych kulturalnych krajach postawione jest na wysokiej stopie. Każdy większy dziennik ma wytrawnych korespondentów w różnych krajach, pracujących w różnych dziedzinach, czy to politycznej, czy też ekonomicznej.

Poziom dziennikarstwa stoi na wysokiej stopie kultury, nie mającej nic wspólnego z systemem panującym w wielu wypadkach u nas. Najgorzalsza polemika prowadzi się w tonie wysokiej kurtuazji, być może z gryzaczem sarkazmem, zabójczym niejednokrotnie lecz z zachowaniem wszelkich form przyzwoitości H. Steed nim objął kierownictwo całego zagranicznego działu w The Times, spędził całe lato w Niemczech w Austro-Węgrzech, we Francji i Włoszech. Jego praca o monarchji Habsburgów cieszy się zasłużoną sławą.

To też gdy wybuchła wojna światowa H. Steed przybył gorący u-

dział w dziedzinie propagandy na korzyść Ententy i przenikliwy aż do przewidywania nie tylko informował, kierował lecz i prostował błędy czynione przez rządy lub opinie publicznia tylko w Anglii.

Zmuszało go to do częstych podróży do Francji do Włoch i do innych państw.

Pewnego razu w czasie wojny zwrócił się do H. Steeda przyjaciel jego wyznania rzymsko-katolickiego i nalegał by H. Steed pojechał do Szwajcarii i zobaczył się z generałem Zakonu Jezuitów Ledochowskim, który zamieszkiwał wówczas w swajcarskiej djeceji w Chur, w miejscowości Zizers niedaleko granicy austriackiej.

Trzeba mieć na uwadze że dziennikarza tej miary co H. Steed mieli swobodny dostęp w czasie pokoju do wszystkich meźów stanu w Europie, nie wyłączając koronowanych osób. Był to faktyczny ambasador szóstej wielkiej potęgi — niezależnej prasy.

Ulegając namowom swego przyjaciela i będąc w Szwajcarii H. Steed zatelegrafował z zapytaniem czy Ledochowski zechce go przyjąć nazajutrz

u siebie. Odpowiedź przyszła do Zurichu przychylna.

W Zizers H. Steed został spotkany przez starszego wiekiem angielskiego Jezuitę pochodzącego ze starej Lankaszyskiej rzymsko-katolickiej rodziny. „Rzadko kiedy”, powiada H. Steed spotykałem człowieka tak wykintnego w manierach, lub z tak uduchowioną twarzą. Zechciał do wiedzieć się o scisiej przyczynie mojej wizyty i powiedział mi, że generał przyjmie mnie niezwłocznie po śniadaniu.

Mogłem mu naszkicować tylko cel gdyż chciałem wiedzieć od generała bezpośrednio jak on zareaguje osobiście na to co mu powiem.

Oprócz tego, że ojciec Ledochowski był krewnym starszego przyjaciela mego i mentora politycznego hrabiego Dzieduszyckiego wiedziałem bardzo mało o samym generale.

Wspomnienia o potędze wykazanej przez Jezuitów w Watykanie za czasów Leona XIII, gdy ojciec Marcin był gen., zaś kardynałowie Marzella i Steinhuber reprezentowali stowarzyszenie Jezuitów w świętym kolegium, zmuszały mnie dążyć do osiągnięcia możności

wymiany myśli z człowiekiem, który był prawdopodobnie najwięcej wpływowym ze wszystkich członków kościoła Katolickiego. Zjawił się on po śniadaniu wchodząc do pokoju cicho i nieoczekiwanie. Zamiast postać duchownego wywierającej wrażenie poczuciem swej siły, jaką spodziewałem się zobaczyć, zetknęłem się z niewielką niemal dziecinną postacią, która mogła jednakowo należyć i do dobre wychowanego seminarzysty. Upadłem na duchu, gdyż zwątpiłem instyktownie, czy potrafi on zrozumieć te ideje, które miałem zamiar wyłuszczyć przed nim.

„Ojciec”, rzekłem, gdy już wyświetliłem cel mej wizyty możecie uznać go za nadzwyczajny; lecz ponieważ wykazaliście kurtuazję przez przyjęcie mnie, będę mówił zupełnie szczerze nie oczekując, ani aprobaty, ani sprzeciwu z waszej strony. W pewnym zakresie przychodzi nie jako dziennikarz dający do interview. Przychożda jako badacz, zainteresowany w kwestjach religijnych i przekonany że rzymski kościół, w którym zajmujecie tak wybitna stanowisko, powinien być głęboko, a może nawet ży-

ciowo zainteresowany w przebiegu wojny. Od samego początku byłem przekonany że w danym wypadku może być tylko jeden wynik. Ententa będzie walczyć aż do stanowczego zwycięstwa. Gdybym nie posiadał tyle wiadomości o Watykanie ile posiadam, byłbym zdziwiony stanowiskiem jego w stosunku do wojny, zaś w szczególności w stosunku do zgwałcenia neutralitetu Belgji. Większość Anglików jest tego przekonania że Jego Świętobliwość Papież starał się zachować neutralność w sprawach słuszności i nieprawości; ja jednak wiem że zwykłe ziemskie pojęcia o prawości i nieprawości nie mają znaczenia w wyższych sferach Rzymu i że polityka Watykanu powoduje się wyłącznie względami stałymi na dobro kościoła. Pogląd na celowo użyteczne dążenia kościoła który mam zamiar wyłuszczyć przed wami jest poglądem cudzoziemca. Nie jestem rzymsko-katolickiego wyznania, jak również nie jestem agresywnym protestantem; wydaje mi się iż przepowiednia wypowiedziana do mnie kiedyś przez krewnego Waszego hrabiego Dzieduszyckiego musi się obecnie

Echa napadu na pociąg.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Władze policyjne zarządziły pościg za bandą która ostrzeliwała dnia 30.V b. r. pociąg między stacjami Narewką a Swisłoczem. W rezultacie pościgu ujęto 2 osoby mocno podejrzone o udział w napadzie; śledztwo prowadzone jest z wielką energią.

Polski uniwersytet ludowy w Paryżu.

PARYŻ, 8.VI. (Pat). Dział odbyło się tu otwarcie polskiego uniwersytetu ludowego, zorganizowanego przez Polskie Stowarzyszenie dla pracy kulturalnej wśród emigracji. Na uniwersytet ludowy zapisało się około 40 słuchaczy.

Spisek monarchistyczny w Konstantynopolu.

LONDYN, 8.VI. (Pat). Do Daily Maily donoszą z Konstantynopola o aresztowaniu 60 osób, oskarżonych o spisek monarchistyczny. Wśród aresztowanych znajduje się między innymi b. adiutant b. sułtana.

Z KOWNA.

Rozłam wśród szaulisów.

„Rytas” Nr. 106 podaje: Dnia 12 maja r. b. na posiedzeniu sejmowym, pos. Markelis (soc. dem.), mówiąc o wyborach na gruncie Kłajpedzkim wyraził się pomiedzy innymi w sposób następujący: „Robotnicy Kłajpedzcy, wychowani w warunkach przemysłowych niemieckich, długo walczyli z burżuazją o swe prawa obywatelskie w ciągu długich lat mek. Obecnie, po zagrabeniu przez szaulisów Kłapedy, robotnicy znajdują się w takich warunkach, muszą żyć pod takim regimem...” (wśród Feder. Pracy i Ch. D. wielki hałas). Gdy poseł Joczys (ch.-de.) wraz ze swą frakcją reagował hałasem przeciwko zdradcy Litwy i szaulisów, siedzący obok Joczysa liderzy włościan-ludowców: Szelewicz, Toluszys, Kwieska i inni z gniewem zwrócili się do Joczysa, wołając iż członek prezydium wszczyła alarm. W ten sposób liderzy włościan-ludowców starali się stanąć w obronie posła Markelisa zdradcy Litwy i Szaulisów. Należy zaznaczyć, że poseł Kwieska jest sekretarzem Centralnego Zarządu Związku Szaulisów, zaś Szelewicz i Toluszys zostali niedawno kandydatami do Centr. Zarządu

Związku Szaulisów. Tak więc w tonie organizacji szaulisów znaleźli się obrońcy człowieka, który zdradził szaulisów.

Nowy statut szaulisów.

„Trimitas” Nr. 18 podaje: Dnia 8 maja r. b. Centralny Zarząd Związku Strzelców Litewskich zatwierdził następujący Statut Kulturalnej Rady Strzeleckiej. § 1. Przy Centr. Zarządzie Strzel. tworzy się kulturalna Rada Strzelecka: 1) dla opracowania programu prac kulturalnych związku strzeleckiego, 2) dla znalezienia wykonawców tego programu, 3) dla rozstrzygnięcia kwestyj kształcenia szaulisów, 4) dla wyrażania swego zdania w kwestjach wychowania narodu oraz wogóle we wszystkich kwestiach kulturalnych, które mogą dla Związku Szaulisów powstać.

„Banknoty” z fotografią Charlie Chaplina.

W okręgu pontewskim pomysły p. Żamelauskas rozpowszechniał wśród ludności banknoty z fotografią znakomitego Charlie Chaplina. — Banknoty wydawał za 5 dolarów. W ten sposób oszukiwał dużo chłopów. Oszust został aresztowany.

Wśród kolonii europejskiej w Szanghaju i Kantonie nie odczuwa się żadnej opozycji przeciwko możliwej interwencji Japonji.

250 tysięcy strajkujących.

RYGA, 8.VI. (tel. wł.). W Szanghaju wybuchł strajk w niektórych przedsiębiorstwach w obwodzie francuskich koncesyj. Liczba strajkujących dochodzi obecnie do 250 tysięcy osób.

W porcie Szanghajskim stoją 3 angielskie torpedowce: 1 francuski, 1 włoski, 7 amerykańskich destroyersów i kilka kanonierek. Dokonano desantu 1000 ludzi, Anglików, Amerykanów, Francuzów i Włochów, jutro oczekują jeszcze 400 ludzi.

W Hankou około 20 tysięcy studentów szerzy agitację przeciwko cudzoziemcom.

Wśród europejskiej kolonii panuje bardzo wielkie zaniepokojenie.

Wypadki w Chinach, a sytuacja międzynarodowa.

RYGA, 8.VI. (tel. wł.). Jedno z angielskich pism podkreśla, że Japonja dopiero teraz się przekonała jaką wartość ma zbliżenie z Moskwą. Wypadki w Chinach nasuwają konieczność nawiązania przyjacielskich stosunków Anglji i St. Zjednoczonych z Japonją. W ten sposób tylko można osiągnąć spokój w Chinach i na Oceanie Spokojnym.

Lądowanie wojska.

MOSKWA, 8.VI. (tel. wł.). Chcąc przeszkodzić wylądowaniu wojska w Szanghaju, powstańcy zdecydowali przehać prace w elektrowni i wodociągach. Odbyła się narada konsulów, którzy postanowili powołać do tych robót korpus ochotniczy. O tej decyzji powiadomiono posłów w Pekinie, uchwały zapadłe na konferencji posłów utrzymują w tajemnicy.

Krają pogłoski że posłowie aprobowali wylądowanie wojska i marynarka otrzymała rozkaz udania się do Szanghaju.

Nota Karachana do rządu Chińskiego.

MOSKWA, 8.VI. (tel. wł.). Według oficjalnych wiadomości, Karachan przesłał do rządu chińskiego notę, w której wyraża ubolewanie i współczucie z powodu rozstrzelania kilkudziesięciu studentów i robotników chińskich.

Sytuacja pogarsza się.

WIEDEŃ, 8.VI. (Pat). „Nauve Freie Presse” donosi z Pekinu, że zapowiedź interwencji wojskowej wielkich mocarstw zmogła agitację chińską przeciw cudzoziemcom. Niebezpieczeństwo wzrasta.

Ruch powstańczy znowu się rozszerza.

Należy poczekać na wyniki pracy zapowiedzianej przez mocarstwa Komisji Śledczej, mającej składać się z przedstawicieli dyplomatycznych państw koncesyjnych, a mającej prowadzić śledztwo w Szanghaju równoległe z komisją chińską.

Konferencja dla uregulowania sprawy chińskiej odbędzie się dopiero później.

PROGRAM

„Tygodnia Bandery”

w d. 7—14 czerwca 1925 r. w Wilnie.

Wtorek 9.VI g. 4 po poł. spacer statkami po Wilji przy akompaniamencie orkiestr dla młodzieży szkolnej, o g. 8 wiecz. odczyt w gimn. im. kr. Zygmunta Augusta.

Cena biletów dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Konferencja Łotwy, Litwy i Estonji.

RYGA 8.VI. (tel. własny). Sejmowa Komisja do spr. zagranicznych wypowiedziała się za nawiązaniem ściślejszych stosunków ekonomicznych z Litwą. Dlatego komisja się zgadza na zwołanie w Rydze konferencji 3 Bałtyckich Państw: Litwy, Łotwy i Estonji.

Jak donoszą, w najbliższych czasach znowu się rozpoczną pertraktacje w sprawie zawarcia łotewsko-estońskiej unji celnej.

Napaść nacjonalistów na młodzież robotniczą.

Dn. 4 czerwca około godz. 7 m; 30 wieczorem, ul. Marcowa, gdzie ma siedzibę klub łotewskiej młodzieży nacjonalistycznej, przechodziło 4-ej członkowie sportowej sekcji robotniczego klubu i spotkali 3 nacjonalistów, którzy z nimi wszczęli kłótnię, zakończoną wkrótce bójką.

Członkowie rob. klubu opowiadają, że na krzyk nacjonalistów z siedziby „Klubu Narodowego” wypadło od 20 do 25 faszystów, którzy zaczęli bić członków Klubu Robotniczego.

Robotnik Aleks. Janson został kilkakrotnie uderzony stakiem czy też łaską po głowie, jednak rany nie są poważne.

Wkrótce przybyła policja. Uczestnicy awantury zostali odprowadzeni do komisariatu. Zapisano tam ich nazwiska i sporządzono protokół. — Śledztwo w toku.

Rewizja i aresztowania w biurze związków zawodowych.

RYGA 8.VI. (tel. własny). W piątek wieczorem i w nocy z piątku na sobotę do lokalu centralnego biura związków zawodowych przy ul. Wolności Nr. 67, zjawili się przedstawiciele policji politycznej i zrewidowali obecnych tu robotników członków związków zawodowych. W lo-

kalu związku było dużo osób, między innymi członkowie zarządu centralnego związku zawodów.

Policja polityczna sprawdziła dowody osobiste obecnych i zatrzymała kilka osób podejrzanych o komunizm. Aresztowano jeszcze kilka osób przybyłych podczas rewizji. Aresztowanych odesłano do komisariatu policji w celu zbadania.

Estonja.

Wizyty zagranicznych okrętów w Tallinie.

RYGA 8.VI. (tel. własny). Od 5 b. m. Tallin podejmuje zagranicznych gości w swoim porcie.

Pierwszy zawiał łotewski „Wirsejtis” i wyjechał dn. 8 b. m., 15 czerwca oczekują polskich okrętów — „Pilsudski” i „Haller”. 22 czerwca zawinie angielska flotylla złożona z 13 statków, i zabawi do 25 b. m. Następnie 3 lipca oczekują 10 wojennych statków duńskich, a 4 tegoż miesiąca po raz pierwszy zawijają do Tallina przedstawiciele holenderskiej marynarki na 6-ciu okrętach wojennych.

Inauguracja Polskiego Klubu Literackiego.

Onegdaj odbyła się na Zamku w Warszawie uroczystość założenia Polskiego Klubu Literackiego. Zebrał się bardzo licznie przedstawiciele literatury i zaproszeni goście, reprezentujący sztukę, prasę, władze państwowe i miejskie, instytucje naukowe i kulturalne i t. d.

O godz. 9.30 przybył p. Prezydent Wojciechowski, którego godnie przywitał p. Jan Lorentowicz. Po odpowiedzi p. Prezydenta wygłosił przemówienie p. Grabowski, szef Wydziału Prasy i Propagandy przy Min. Spr. Zagr.

Następnie wywiązała się towarzyska wymiana zdań między zebranymi.

KRONIKA.

Wtorek 9 Czerwiec Dziś—Felicjana M. Jutro—Małgorzaty Wd. Wschód słońca—g. 3 m. 15 Zachód „ —g. 7 m. 54

URZĘDOWA.

— Wyjazd Delegata Rządu. Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz wyjechał wczoraj w sprawach służbowych do Warszawy. (x)

MIĘSKA.

— Miejska stacja analityczna. Została urządzona przy zakładzie higienicznym Uniwersytetu S. B. (Anatolok szpitala wojskowego gmach 38) miejska stacja analityczna, która przyjmuje do badania także wszelkie artykuły spożywcze, materiały techniczne i produkty fabryczne. (l)

— Echa głośnej sprawy. W nocy z d. 7 na 8 b. m. w więzieniu Łukiskim zmarł na suchoży gardlane podkomisarz Zaborowski, zamieszany w słynną aferę szantażową z uchodźcami z Rosji.

WOJSKOWE.

— Drugi turnus ćwiczeń rezerwistów. W dniu 10 czerwca rb. rozpoczyna się w artylerji drugi turnus ćwiczeń rezerwistów 1899 i 1900 roczników.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło, aby rezerwistów, którzy się opóźnią, po-

ciągać do odpowiedzialności karnej jak za dezercję. (x)

U BIAŁORUSINÓW.

— Echa konfiskaty pism białoruskich. Białoruski klub poselski zwrócił się do Wileńskiego Narodowego Komitetu Białoruskiego z prośbą o przysłanie motywów, na zasadzie których zostały skonfiskowane ostatnie numery „Białoruskiej Doll” i tygodnika „Krynica”, gdyż ma zamiar wnieść interpelację do p. ministra spraw wewnętrznych, w sprawie tendencyjnego konfiskowania pism białoruskich. (x)

— Wyjazd zagranicę p. Ant. Łuckiewicza. „Wil. Utro” podosi świeżą wiadomość o tem iż p. Antoni Łuckiewicz, znany działacz białoruski (ex—premier) dla poprawienia zdrowia (ma on bowiem zagrożone płuca), na skutek zlecenia lekarzy, udaje się na dwa miesiące do jednego z uzdrowisk niemieckich. Wyjazd ten posiada niemałe znaczenie dla życia białoruskiego, ponieważ, po śmierci ś. p. Iwana Łuckiewicza, p. Ant. Łuckiewicz jest wodzem duchowym narodu białoruskiego i wywiera ogromny wpływ na całość politycznego i społecznego życia Białoruskiego w Polsce. Zastępcą p. Łuckiewicza w dziale redagowania pism białoruskich i wydawnictwa książek ma być p. Sulima—Samójło, dziennikarz i literat.

Zaburzenia w Chinach.

Marynarze europejscy idą na pomoc.

RYGA, 8.VI. (telegr. własny). Z Szanghaju donoszą, że europejscy marynarze posuwają się już do chińskich dzielnic dla obrony zamieszkałych w tych dzielnicach europejczyków. Wczoraj zmarły dwie europejki ranne podczas strzelaniny. Do Szanghajskich szpitali przywożą codziennie dużo rannych europejczyków.

Kto sprowokował zaburzenia? Niesłychanie ciężkie warunki pracy chińskich „Kulisów”.

Londyńskie socjalistyczne pismo „Daily Liberal” podaje wiadomości o nadzwyczaj ciężkich warunkach w jakich pracują chińscy robotnicy w fabrykach tkackich. Dzieci poniżej 10 lat pracują po 12 godz. na dobę. Wszelkie starania chińskich robotników o polepszenie ich bytu, napotyka na nieprzezwyciężony opór u europejskich przedsiębiorców.

Komuniści kantonscy wystosowali wezwanie do angielskiej klasy robotniczej, w którym mówią, że chińscy robotnicy jęczą pod angielskimi bagnętami.

Anglicy obawiają się powstania w Indjach. Chińczycy agitują.

W Anglji obawiają się możliwości wybuchu analogicznego powstania w Indjach, tembardziej, że stwierdzono obecność chińskich agentów komunistycznych w większych ośrodkach przemysłowych Indji. Agitatorzy chińscy usiłują wywołać niezadowolenie wśród mas robotniczych i indyjskich przeciwko przemysłowcom europejskiym.

Japonja szykuje się do wojskowej interwencji w Chinach.

RYGA, 8.VI. (tel. wł.). Wypadki w Chinach wywołały ogromne wzburzenie w Japonji. Japończycy uważają iż zaburzenia w Chinach są w dużej mierze przeciw nim skierowane.

Rząd japoński przesłał ultimatum do Pekinu, w którym oświadcza, że jeżeli rząd chiński nie przywróci spokoju w Chinach, to Japonja uczyni to sama.

Dowódca sił zbrojnych w Japonji, otrzymał rozkaz być przygotowanym do wysłania większej ilości wojska do Chin.

spełnić, jeżeli kościół postąpi rozumnie. On, który był szczerym katolikiem, aczkolwiek o szerszym poglądach i wyższej kulturze, niż większość katolików, skarżył się że reformacja zaszkodziła mniej kościołowi wskutek rozłamu, który wywołała, niż krzywda dokonana przez sam kościół przez to że sprzedał duszę swoją władzom świeckim, że stał się ołtarzem pomocniczym dla trendów i że zapomniał o celu swego bytu być protektorem słabych przed potęgą silnych. Kontr-Reformacja, w której Wasz zakon odegrał tak potężną rolę, skierowała kościół na błędną drogę uznając tępienie herezji za więcej ważną sprawę niż pouczenie Ewangelji słowem i czynem. Hrabia Dzieduszycki uważał że dopóki nie zjawią się okoliczności, dające kościołowi możność stanąć znowu w obronie chrześcijańskich narodów przed polityczną tyranją walczyć w razie potrzeby wspólnie z niemi przeciwko potentatom i dynastjom, dopóty kościół nie skieruje swych kroków na prawidłową drogę i dopóty nie wykona swej prawdziwej misji. Zdaje mi się, że wspomniane o-

koliczności zjawily się obecnie; i ja przyszedłem zapytać Was Ojciec — Was, którego ludzie nazywają Czarным Papieżem i wpływ którego według ogólnego przekonania przeważa w umyśle Białego Papieża, — czy Kościół widzi wspomniane okoliczności, czy też dołoży starań do kierowania narodami pod własnym przewodnictwem ku więcej szczęśliwej przyszłości?

Wyraz lekkiego zdziwienia zjawil się na twarzy generała. Wzmiankował że Dzieduszycki jest wielce godnym i kulturalnym człowiekiem, lecz nieco ekscentrycznym. „Tak”, odpowiedziałem, „on jest ekscentrycznym w kierunku jasnowidzenia, lecz sądzę że przewidywał prawidłowo. Rozpatrzmy kwestję zasadniczo. Habsburska Dynastja, która jest katolicką i ma wobec tego pewne prawa nad kościołem — aczkolwiek sprzeciwiała się i zadawała bez litości ciosy kościołowi gdy znajdowała że to jej wygodnie — skazana jest na zagładę. Monarchja ta rzuciła wyzwanie sumieniu całego świata i sprowokowała walkę, jedynym wyjściem z której jest jej zagładę i oswobodzenie pod-

porządkowanych jej narodów. Chcę wiedzieć, czy kościół katolicki zechce związać swoją przyszłość ze skazaną na zagładę dynastją, i służyć jej w roli pała, czy też zająć kierownicze stanowisko wśród narodów. Czy zamierza naprzykład okazać sprzeciw oswobodzeniu Czechów i Słowaków chociażby pod grozą powrotu ich do wiary Hussyckiej? Czy zamierza przeciwstawić się zjednoczeniu południowych Słowian, ryzykując na sprawdzenie się przepowiedni Strossmayera wypowiedzianej Plusowi IX, że Krocaci oddadzą dnia pewnego pierwszeństwo Ortodoksji przed katolicyzmem, jeżeli zobaczą że za taką cenę potrafią się oswobodzić?

Jednym słowem czy kościół zamierza iść z biegiem czasu, czy też pozostać w tyle i widzieć swoje wpływy zmniejszającymi się stale?

Odpowiedzi Generała Zakonu nie mogę przytoczyć, gdyż postawił za warunek że ma pozostać ściśle poufny. Lecz wynik był pod względem praktycznym taki jak gdybym przemawiał do niego po sanskrycku. Niezwłocznie skierował rozmowę na tory polityczne i powiedział mi

z pewnym porywem że rewolucja w Polsce jest pewna i że wybuchnie również rewolucja w Rosji. W tonie i sposobie jego mowy przejawiały się cechy gorącego polskiego patrioty w oczach którego sprawa Polska była identyczna ze sprawą katolicyzmu. Jego informacje były nadzwyczaj ściśle w detalach. Zdawało się, iż jest głową wielkiego biura informacyjnego; gdy zaś wspomniałem nazwisko jednego z głównych jego poufnych przedstawicieli w południowo-wschodniej Europie, o działalności którego od dawna byłem już uświadomiony, wykazał zdziwienie i specjalne zainteresowanie. Lecz nie otrzymałem od niego żadnego śladu jakiegokolwiek bądź zainteresowania w wielkich zadaniach, które chciałem wyświetlić wspólnie z nim.

W kilka miesięcy później spotkałem w Montpellier wybitnego francuskiego duchownego, rojalistę od stóp do głowy, kardynała de Cabrières, starszego członka wyższej francuskiej władzy duchownej. Opowiedziałem

jemu swoją rozmowę z Ojcem Ledochowskim i zapytałem, czy moje poglądy są całkowicie niezgodne z dążeniem kościoła.

„To są przekonania”, odpowiedział, „które ja i każdy inny żyjący duchowny, wypowiedzieliby jednakowo w sprawie wspomnianej walki, lecz gdybyś się Pan zapytał mnie uprzednio, przestrzegłbym Pana żebyś nie mówił o tem żadnemu Jezuitcie, a przedewszystkiem generałowi Jezuitów. Pan wymagał od niego faktycznego zrzeczenia się całej pracy i celów zakonu, zrozumienia tych rzeczy, co do których ćwiczył się stale by się okazać niezadowolnym od ich zrozumienia.

Pewnego dnia — gdyż nie możemy wątpić o Boskiej Mądrości — powstaną ludzie w kościele, którzy zechcą pojąć szlachetnie swe zadanie i poprowadzą kościół w kierunku urzeczywistnienia tego. Lecz nie teraz, nie teraz!”

D. c. n.

Stefan Kader.

SPRAWY PRASOWE.

Paszporty dla dziennikarzy i literatów. Ministerstwo spraw wewnętrznych upoważniło p. Delegata Rządu do przychylnego załatwienia podań literatów i dziennikarzy o ulgowe paszporty po 20 złotych o ile przedstawią z wydziału prasowego w prezydium Rady Ministrów pismo, stwierdzające, że udają się zagranicę w sprawach zawodowych. (x)

SPRAWY PODATKOWE.

Trzecia rata podatku majątkowego. Urzędy podatkowe rozesłały już zawiadomienia o wysokości wpłat na podatek majątkowy, z tytułu przypadającej na czerwiec 3-jej raty.

Wpłata tej raty nastąpić winna w ciągu czerwca r. b., poczem rozpocznie się egzekwowanie zaległych należności wraz z 4 proc. karą za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi. (x)

SPRAWY GOSPODARCZE.

Pokazy hodowlane. Związek Kółek Rolniczych z Wil. przy udziale Sejmiku Oszmiańskiego urządził w Oszmianie 8-go, Solach—9-go i Holszanach 12-go czerwca.

Wobec coraz większego zainteresowania się hodowlą i uświadomienia co do znaczenia jej ogółu rolników, pokazy hodowlane muszą być bardziej licznie obslane.

SPRAWY BUDOWLANE.

O kredyty budowlane. W myśl ustawy o rozbudowie miast, Bank Gospodarstwa Krajowego udziela krótkoterminowych kredytów budowlanych współdzielniom mieszkaniowym oraz innym osobom fizycznym i prawnym. Kredyty te udzielane są na podkład weksli, zabezpieczonych wpisem kaucyjnym na hipotekę odnośnych nieruchomości.

Oprocentowanie wynosi 6 rocznie (x).

Zwalnianie od podatku budowl. Rozporządzeniem ministra skarbu, wydanem na podstawie ustawy o rozbudowie miast, będą zwalniane od podatku dochodowego nowe budowle przeznaczone na cele mieszkalne. Za budowle przeznaczone na cele mieszkalne w stosunku do podatku dochodowego uważane będą także budynki, w których przynajmniej dwie trzecie powierzchni przeznaczono wyłącznie na mieszkania, przyczem jako pokoje mieszkalne uważane będą kuchnie, nisze, względnie alkowy i t. p.

Osoby, ubiegające się o ulgi w podatku dochodowym, winny złożyć odpowiednio podania do właściwej władzy podatkowej pierwszej instancji. Do podania należy dołączyć dowody, uzasadniające prawo do przyznania ulg (x).

RUCH PRZEMYSŁOWY.

Uruchomienie tartaków. W związku z poprawieniem się koniunktury w przemyśle drzewnym daje się zauważyć wzmożony ruch.

Ostatnio uruchomiono dwa duże tartaki: firmy D. H. P. w Nowo-Wilejce i Tyszkiewiczza w Wilnie. (x)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Wileńskie T-wo Lekarskie. Posiedzenie I-ta odbędzie się w środę, 10 b. m. o godz. 20 w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z dn. 27 ub. m.
2. Dr. T. Waśowski—pokaz obcego ciała, wydobytego z przelyku.
3. Prof. M. Eiger—Elektrokardiografia teoretyczna i kliniczna.
4. Sprawa obchodu Jubileuszowego T-wa.
5. Sprawy administracyjne.

Wobec konieczności wszechstronnego omówienia i powzięcia uchwał w sprawie p. 4 porządku dziennego, udział w posiedzeniu wszystkich członków T-wa jest pożądanym.

Z KOLEI.

Z Polski do Czech bezpośrednie bilety kolejowe. Od dnia 1-go czerwca r. b. weszła w życie bezpośrednia taryfa osobowa między Polską a Czechosłowacją.

Od tego czasu można nabywać bezpośrednie bilety osobowe do szeregu stacji czeskich i odbywa się też bezpośrednia ekspedycja bagażu z Polski do Czech i odwrotnie. (x)

Sowiety zwracają tabor kolejowy. W ostatnich dniach, do stacji kolejowej Mikaszewice przybyło kilka pociągów od strony sowieckiej z wagonami kolejowymi, które rząd sowiecki, na mocy rewindykacyjnej zwraca Polsce. (x)

Z PO CZTY.

Obroty kasowe w bilonie na poczcie. W ostatnich czasach, w znaczniejszych urzędach pocztowych wzmożyły się niepomierne obroty kasowe w bilonie metalowym.

Celem niedopuszczenia do nagromadzenia się zbędnych zapasów gotówki w kasach pocztowych, przyprowadzającym kryzysie kredytowym, wileńska dyrekcja poczt i telegrafów wydała zarządzenie w tej sprawie, zmiernie hamowania środków ebratowych. (x)

Przekazy do Rosji. Od dnia 15 czerwca r. b. zaprowadzony będzie wzajemny obrót listów z podaną wartością między Polską, a Rosją sowiecką.

Najwyższa kwota podanej wartości nie może narazie przekraczać 1000 franków złotych, ewentualnie ekwiwalentu w złotych polskich.

Na wysłanie pocztą do Rosji polskich i obcych biletów bankowych, oraz papierów wartościowych, z wyjątkiem byłych marek niemieckich i

rubli sowieckich, konieczne jest pozwoleństwo władz skarbowych bez względu na wysokość przesyłanej kwoty. List winien być nadany w stanie otwartym i nie wolno do niego wkładać przedmiotów w opakowaniu zamkniętym.

Do każdego listu z podaną wartością ma być włożony sporządzony i podpisany przez nadawcę wykaz wysyłanych banknotów, lub papierów wartościowych.

Wykaz taki ma być sporządzony bez poprawek, lub skreśleń, zarówno w języku nadania, jak i w języku francuskim, w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach. (x)

RÓŻNE.

Sprostowanie. Z powodu nieczytelności rękopisu w artykule Charakterystyka gospodarki miejskiej, zamieszczonym w Nr-ze 127 (279) „Kurjera Wileńskiego” należy czytać w ostatniej szpalcie, w wierszu licząc od dołu, 26 m żydów zamiast żydków, 19 m polską i zamiast przez i 12-m ciężar gatunkowy zamiast umysłowy.

Z PROWINCJI.

Hufiec szkolny w Nowo-Wilejce. 13 p. ul. wileńskich zorganizował kurs hufców szkolnych, przysposobienia rezerw dla uczni gimnazjum w Nowo-Wilejce. Frekwentanci kursów ćwiczą się z zapalem.

Hufiec ten cieszy się specjalną opieką p. pułkownika Kunickiego, to też na instruktora wyznaczony p. pułkownik jednego z lepszych oficerów.

O ile młodzież w dalszym ciągu będzie się oddawała ćwiczeniom z takim zapalem, to w przyszłych zawodach kawalerskich urządzony będzie dla nich specjalny konkurs. (x)

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. „Ja tu rządę. Od kilku dni codziennie bywa przepelniony na swojskiej krotchwilii Rapackiego „Ja tu rządę”. Dzięki przezbawnej treści tej krotchwilii, znakomitej gry całego zespołu, aktualnym kupletom i licznym wkładkom, które mistrzowsko skomponował K. Wyrwicz, przedstawienie to jest spłotem humoru i przezbawnych sytuacji; potrafią one rozśmieszyć najmniej nawet podatkich w tym kierunku widzów.

Dzisiaj i jutro „Ja tu rządę”, z kupletami aktualnymi na temat „Gdy zobaczysz ciotkę mą”, w wykonaniu Z. Jaroszewskiej.

Występy W. Kaweckiej. Teatr Letni obecnie jest niezmierznie ożywiony i gwarny. Dzieje się to dzięki naszym celonemu gościowi W. Kaweckiej, która niepodzielnie panuje nad widowiskiem swym niepodzielnym urokiem i czarem swego głosu; Wilno jednak już niedługo, niestety, cieszyć się będzie tym wielkim talentem; pozardrościła nam stolicę, która naszego gościa wkrótce nam odbierze. Dziś z udziałem W. Kaweckiej dana będzie po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru „Potęga miłości” A. Willińskiego w której oprócz W. Kaweckiej bierze udział doskonali w każdym calu K. Krugowski, J. Kurnakowicz, Witowski i Inni. Jutro z udziałem W. Kaweckiej grane będą tak popularne i melodyjne „Manewry Jesienne” — Kalmara.

W przygotowaniu operetka „Baron Kimmel”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Zasirzenie księdza. W domu poprawy dla młodocianych w Wielucianach starszy dozorca Kojewicz Michał onegdaj zastrzelił księdza Józefa Gruskiego. (x)

Fatalny wypadek. W dniu wczorajszym 3-ch żołnierzy z 3 d. a. k. urządzili wypadki konny wzdłuż ulicy Antokolskiej. Wyciąg ten zakończył się śmiercią dla jednego z uczestników, gdyż przestraszony rumak wpadł na jadący normalną szybkością autobus. Skutkiem zderzenia w autobusie szkła zostały rozbitte, jeździec z koniem został odrzucony o parę metrów w stronę.

Odwieziony do wojskowego szpitala niefortunny jeździec zmarł. (x)

RUCH WYDAWNICZY.

Świat kobiecy nr. 11-ty przynosi przeszło 80 modeli sukien i płaszczy, d. c. powieści „Bez czego żyć nie można”, „Czarna kobieta”, „Wielki ze stolicy”, „Kobiety Napoleona”, „Sławy paryskie (Hoguel Meller), O perskich dywanach, Wdźwięk (kącik obserwatorów), Suknia przerobiona z niemodnej, Suknia domowa, fartuszek dla dziewczynki, Dobra gospodyni (przepisy i porady w kwestjach gosp.) i t. d. Do każdego numeru dołączony arkusz krojów.

Książki nadesłane do Redakcji.

Stanisław Wyspiański. Kława. Warszawa 1925. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska”.

Utwor, w którym działając najprostszymi środkami, osiągnął poeta najwyższe napięcie dramatyczne, godne greckich tragików.

Stanisław Wyspiański. Daniel. Warszawa 1925. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska”.

W biblijnej opowieści o proroku narodu Izraelskiego w niewoli, postępującemu mocą ducha przeciw tyranom, zawarł Wyspiański swe nadzieje i bunt „Ja się odróżdzę czynem, wieki żyć będę znów”, przepowiadając przyszłość.

Stanisław Wyspiański. Legenda. Warszawa, 1925. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.

Podanie o Kraku, Wandzie, ofierze za wolność ojczyzny i walce z najeźdźcą, niejednokrotnie zajmowało wyobraźnię młodego Warszawiainina. Szmer fal wiślnych u stop Wawelu i muzyka Wagnera złożyły się na ten poemat, czekający na przełożenie go w dźwięki orkiestralne lub śpiewne.

Rozmaitości.

Gwiazda filmowa — Markiza.

W eleganckim świecie Paryża wiele się mówi w ostatnich czasach o małżeństwie zwanem pomiędzy młodym markizem de la Falaise de la Coudray (arystokratyczna nazwiska we Francji są czasem długie) a amerykańską gwiazdą filmową panna — Gorią Swanson.

Markiz de la Falaise pochodzi ze starego rodu normandzkiego. W herbie ma dumne słowa „sic uti” „ad asira” a podczas wielkiej wojny pozostali wierni tej dewizie dokonując na polu bitew czynów bohaterkich był on od dzieciństwa zapalonym wielbicielem kinematografu i marzył o tem, aby stać się artystą filmowym. Przed kilkoma miesiącami życzenie jego spełniło się. Wziął udział w inscenizowaniu obrazu „Madame Sans Gene” który robiono w historycznych ogrodach i pałacach Compiègne gdzie „Sans Gene” przebywała. Główną rolę w obrazie odegrała Gorią Swanson, której prababką była Alzaska i pochodziła z miejscowości Usbach, w której urodziła się Katarzyna Hubscher, rzeczywista Madame Sans Gene.

W takich okolicznościach markiz zapoznał się z piękną Gorią zakochał się i wkrótce stanął z nią na ślubnym kobiercu.

Ze sportu.

„Legja” warszawska w Wilnie.

W sobotę ubiegłego tygodnia przyjechała do Wilna, w bardzo osłabionym składzie „Legja” warszawska, aby rozegrać zwoływaną w Wilnie z W.K.S. Pogoń 1 w niedzielę z W. K. S. 1 pp. Leg. Wyniki są następujące:

„Legja”—W.K.S. Pogoń. 1:1 (1:0).

Przewaga techniczna „Legji” nad przeciwnikiem, którego beznadziejny atak nie umiał wyorzysać całego szeregu korzystnych sytuacji pod bramką „Legji”. Wrażenie na meczu iż to był mecz słowy z „Legją”. „Pogoń” uzyskał bramkę z karnego. „Legja” karnego nie wykorzystala.

„Legja”—W.K.S. 1 pp. Leg. 0:4 (0:3).

W drugim dniu nieco wzmocniona „Legja” spotkała się z przeciwnikiem, który nie żartuje sobie z żadną drużyną, to też wynik 4:0 dla 1 pp. Leg. jest doskonałym wskaźnikiem wcięż podnoszącego się poziomu gry u 1 pp. Leg.

Choć „Legja” przyjechała w swym osłabionym składzie, jednak w zespole swym posiadała graczy tej miary, co Sobolta, Łankę, Amirowicz, Akimow i Inni. Najlepszą częścią sympatycznych warszawiaków był ich atak, w którym pierwsze skrzypce grał Sobolta i były gracz Cracowii, znakomity Łanko, znany już wlinianom. Ci dwaj gracze zmusili już nie jednego pierwszoligowego bramkarza do kapitulacji.

Pomoc też nie ustępuje wiele linii napadu jej środkowy, Amirowicz, jest jednym z najlepszych graczy stolicy; reprezentował on już barwy Polski w spotkaniu z olimpijską drużyną Stanów Zjednoczonych. Gorsza jest natomiast obrona „Legji”, w której po utracie Zollera, nie widzimy godnego jego zastępcy.

Natomiast bramkarz Akimow jest graczem nieprzeciętnym. Swą brawurą, pełną werwy grą zadziwiała miłośników futbolu.

Giełda warszawska

z d. 8—VI 25 r. Giełda pieniężna

Table with exchange rates for various currencies and commodities like Belgja, Dolary, Holandia, etc.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa. Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

Dr. W. Liegejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

Dom Handlowy F. Mieszkowski Sp. z ogr. odp. Oddział w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 299. POLECA NA SEZON LETNI w dziale manufaktury w dziale meblowym

Zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

Polska drukarnia nakładowa „LUX” Wilno, ul. Żeligowskiego 1 Telefon 203. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i Introligatorskie szybko i dokładnie

OGŁOSZENIE Potrzebne są maszynistki, posiadające maszyny o szerokich wałkach do wykonywania skordowej pracy kosztorysów i przedmiarów budowlanych.

Osoby, posiadające stoki sfer rolniczych, mogą znaleźć pewny zarobek przy sprzedaży aparatów, gęzowych „Hora”, które służą do radykalnego i niezawodnego tępienia polnych szczurów, myszy, kretów, chomików

Niemirów-Zdrój otwarty od d. 10 maja Autobus odchodzi z Rawy Ruskiej, dwa razy, codziennie do 4-go czerwca b. r. o godz. 5-jej popołudniu, od 5-go czerwca o godz. 11.30 w południe.

Mieszkanie z 4-ch pokoi z kuchnią zamienię na 2-pokojowe z kuchnią. Szerokowskiego 10, m. 4.

Spirytus do palenia oraz czysty bez zezwolenia władz polecja Węciewicz i Zwiedziński Mickiewicza 7.

Dr. Marjan Mlenicki Choroby weneryczne, syfils i skórne. Wileńska 34, m. 8. Od 4—7.

Zdolna krawcowa poszukuje pracy na dom. Na życzenie służy poważnymi referencjami. Ul. Popowska 28, m. 6, Helena B.

Zawalna 58 Zawalna 58 Najdogodniej i najprędzej sprzedać — najtaniej kupić można w domu Handlowym ze sklepem Komisowym i salą licytacyjną „ZAPOMOGA”